**Działkowcy ruszajcie na Warszawę**

Mimo, że po ustaleniu każdego nowego podatku, nowej ustawy, uchwały itp. wydaje się, że Platforma nie może już bardziej oskubać Polaków, to posłowie i ministrowie koalicji rządzącej zawsze potrafią zaskoczyć. Teraz, gdy media zajmują się 3 rocznicą „zamachu smoleńskiego”, matką Madzi czy zachwytami nad nowym papieżem, Platforma szykuje kolejny skok na dużą kasę.

Wszystko za sprawą projektu autorstwa grupy posłów z Stanisławem Huskowskim na czele dotyczącego ogrodów działkowych. Pod pięknym hasłem „Oddajmy działki działkowcom” politycy PO chcą zlikwidować Polski Związek Działkowców zrzeszający 4948 rodzinnych ogrodów działkowych, z których korzysta około 4 000 000 osób. **Dlaczego chcą to zrobić? Powód jest prosty, projekt ustawy zakłada, że ziemie te (około 43 433 ha) trafią do samorządów**, dzięki temu samorządowcy będą mogli łatać dziury w budżecie na dwa sposoby, albo poprzez bardzo wysokie opłaty za dzierżawę albo poprzez nakazanie działkowcom opuszczenia ogródków i sprzedaż tych nieruchomości. O ile w mniejszych miejscowościach możliwe jest zastosowanie pierwszego rozwiązania, o tyle Hanna Gronkiewicz-Waltz już zapewne obmyśla, komu i za ile setek milionów sprzeda ziemię w centrum Warszawy. Wartość wszystkich ogrodów należy liczyć w setkach miliardów złotych.

Oczywiście oprócz wpływów ze sprzedaży gruntów są także inne korzyści, np. powołanie stanowiska dla osoby, która zajmie się likwidacją ROD, a więc kolejna ciepła posadka dla kogoś z rodziny lub partyjnego działacza. Jeśli ustawa wejdzie w życie, to Skarb Państwa przejmie również środki pieniężne zgromadzone na kontach funduszu ogrodowego. Dodatkowo projekt PO nie gwarantuje odrębnej własności altan czy nasadzeń, oznacza to, że formalnie ich własność przypadnie właścicielowi, czyli Skarbowi Państwa lub gminom, przez co może dojść do ukrytego wywłaszczenia bez odszkodowania. Za nieprawidłowe użytkowanie altany grozić będą opłaty w wysokości do pięciokrotności wysokości podatku od budynków użytkowych. Projekt bardzo ogólnie określa przyczyny rozwiązania umowy, co może prowadzić do wielu nadużyć wobec działkowców.

**Działkowcy nie chcą bezczynnie stać i patrzeć jak rząd grabi ich majątek i napisali obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, zamiast wymaganych 100 000 podpisów złożyli ich 924 801.** Ich projekt gwarantuje właścicielom działek zachowanie prawa do działki, pełną swobodę zrzeszania czy zachowanie własności majątku na działce. Niestety w Polsce jeszcze żaden projekt obywatelski nie został przyjęty. Przeciwko działkowcom są teraz Platforma i PiS, a PSL teoretycznie wspiera działkowców, ale jak przyjdzie do podejmowania decyzji to zapewne zagłosują ramie w ramie z Platformą. Ruch Palikota wspiera projekt obywatelski.

**Co będzie ważniejsze dla rządzących? Kilka milionów obywateli, emerytów i rencistów, dla których wyjście na działkę stanowi główną aktywność fizyczną, gwarantuje kontakt z ludźmi, a uprawa warzyw pomaga żyć w ciężkich czasach, rodziny, których nie stać na wysłanie dzieci na wakacje nad morze czy w góry i spędzają z nimi czas na działkach, czy kawałek ziemi pod kolejny supermarket dla koncernów zagranicznych, którzy całe wpływy transferują do rajów podatkowych?**

Działkowcy wytrwale pukali do każdego biura poselskiego szukając poparcia, jednak tak jak w przypadku ACTA, tak w przypadku działek zapewne nie obejdzie się bez wyraźnego protestu na ulicach. Działkowcy ruszajcie na Warszawę, bo bez tego PO zadba o to, żebyście już działek nie mieli.

# Poseł Armand Kamil Ryfiński

Źródło : http://www.ruchpalikota.org.pl/blog/dzialkowcy-ruszajcie-na-warszawe